



## Czym był empiryzm brytyjski?

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

### Bibliografia:

---

- Adam Grzeliński, *Hume – o możliwości poznania przyrody i matematyce*, „Filozofuj!” 2019 r., nr 2 (26), dostępny w internecie: <https://filozofuj.eu/adam-grzelinski-hume-o-mozliwosci-poznania-przyrody-i-matematyce/>.
- Locke John, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. B. J. Gawrecki, Warszawa 1988.
- Hume David, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 1988.
- Berkeley George, *Traktat o zasadach poznania*, tłum. Jan Leszczyński, Warszawa 1988.



## Czym był empiryzm brytyjski?

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Jak poznawać świat? Skąd brać wiedzę o rzeczywistości? W jaki sposób sprawić, by nasze doświadczenie świata było źródłem wartościowej wiedzy o świecie? Te pytania stawiali filozofowie rozważający kwestie podstaw, narzędzi i źródeł poznania już od starożytności. Od tego też czasu zarysował się podział na dwa główne nurty w tym zakresie.

Pierwszy to racjonalizm, uznający rozum za podstawowe i jedynie wartościowe narzędzie poznania, a refleksję i myśl jako najpewniejsze źródła poznania.

Drugi to empiryzm, który kładzie nacisk na wartość poznania zmysłowego i doświadczenia jako podstawy naszych sądów o świecie.

Nurty te reprezentują najwięksi myśliciele antyku: racjonalizm wiąże się z nazwiskiem Platona, empiryzm – Arystotelesa.

Stanowiska te pogodził w czasach nowożytnych filozof angielski Francis Bacon (1561–1626), który w sformułowanym przez siebie, nowym programie epistemologicznym (*Novum Organum*, 1620) porównał racjonalistów do pajaków, którzy snują nić (jak racjoniści myśl) ze swej głowy, a empirystów do mrówek, które tylko zbierają (jak empirycy doświadczenia). Jego program stał się podstawą nowożytnej teorii nauki.

Według Bacona należy działać tak, jak pszczoły, które zbierają nektar (doświadczenia) i przetwarzają go (dzięki umysłowi) w twierdzenia naukowe. Empiryzm Bacona wpłynął znacząco na całą myśl brytyjską kolejnych stuleci, sprawiając, że, w odróżnieniu od filozofii kontynentalnej, od tamtego czasu koncentrowała się ona na kwestiach epistemologicznych, metodologicznych, logicznych, już pod koniec XVII w. odchodząc od zagadnień tradycyjnej metafizyki.

### **Twoje cele**

- Scharakteryzujesz empiryzm i jego główne odmiany.
- Przedstawisz poglądy J. Locke'a z zakresu epistemologii.
- Omówisz sceptyczne (D. Hume'a) i idealistyczne (G. Berkeley'a) konsekwencje empiryzmu.
- Przeanalizujesz fragment *Rozważań dotyczących rozumu ludzkiego* J. Locke'a.

# Przeczytaj

---

## Empiryzm genetyczny i metodologiczny

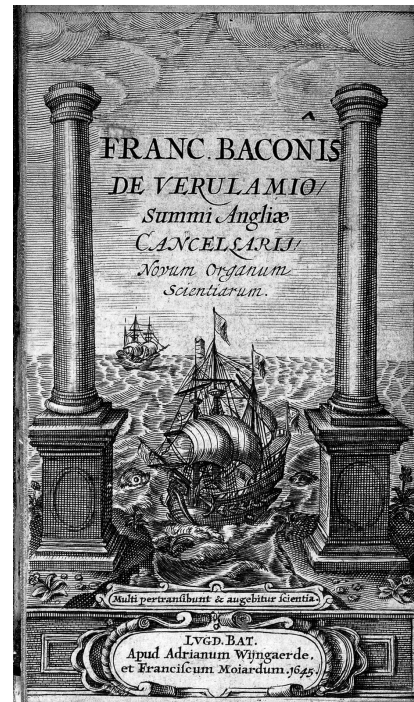
Pierwszym systemowym empirystą był Arystoteles, który **doświadczenie** świata, powstałe w wyniku postrzegania zmysłowego, uznał za źródło pewnej wiedzy. Doświadczenie to, tożsame w jego myśli ze zmysłowymi danymi obserwacyjnymi, pozwalało w jego przekonaniu wyjaśniać rzeczywistość. Oczywiście związki między danymi obserwacyjnymi powinien wyciągać rozum, ale wnioski te właściwie poza dane doświadczalne nie wykraczały – słynne wyjaśnienie przyczyn ruchu zawierające się w jego „teorii impetu” opierało się na twierdzeniu, że cięciwa nadaje impet strzale. **Empiryzm** taki określa się mianem **empiryzmu genetycznego**.

Francis Bacon był z kolei przedstawicielem nowej odmiany empiryzmu, który można określić jako **empiryzm metodologiczny**. Z doświadczenia czynił on podstawę wiedzy naukowej. Ale nie z każdego doświadczenia i koniecznie w powiązaniu z wnioskowaniem dotyczącym ukrytych praw świata, a nie prostych związków przyczynowo-skutkowych.

Podstawą empiryzmu metodologicznego w ujęciu Bacona był eksperyment, a więc celowo zaplanowane doświadczenie, a nie tylko bierna obserwacja rzeczywistości. Eksperyment ten ponadto, jeśli to możliwe, powinien być przeprowadzany przy pomocy przyrządów pomiarowych, które gwarantowały obiektywność i pewność badań.

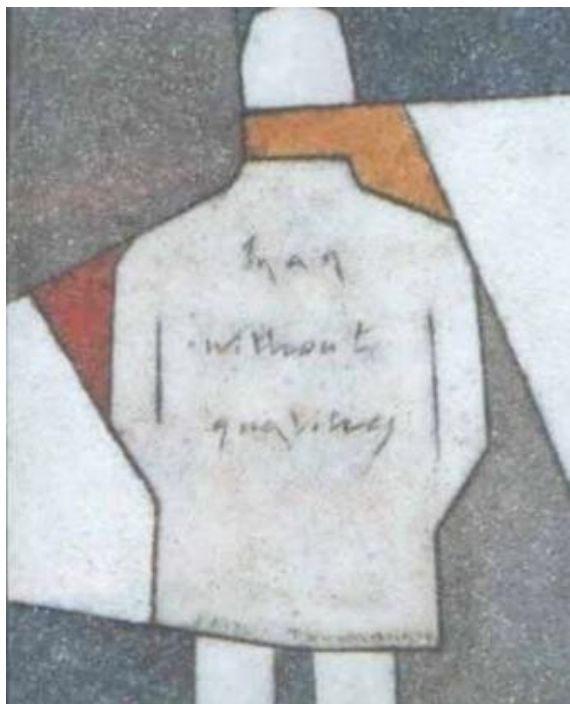
## Empiryzm Johna Locke’a

Filozof angielski John Locke (1632–1704) był głównym przedstawicielem empiryzmu brytyjskiego. W swej myśli czerpał z jednej strony z tradycji empiryzmu genetycznego Arystotelesa – według Locke’a, zgodnie z tą tradycją, niczego nie ma w umyśle, czego



Okładka wydania *Novum Organum* F. Bacona z r. 1645.

Źródło: Wikimedia Commons, licencja: CC BY 4.0.



Eryk Pavernagie (ur. 1939), *Człowiek bez właściwości* (2003).

Tytuł obrazu belgijskiego artysty jest bezpośrednim nawiązaniem do tytułu powieści austriackiego pisarza, Roberta Musila (1880–1942), ale dobrze ilustruje też ideę tabula rasa (czystej tablicy), jaką jest według empirystów ludzki umysł, zanim zostanie zapisany doświadczeniami.

Źródło: Erik Pavernagie, *Man without Qualities*, licencja: CC BY-SA 3.0.

by wcześniej nie było w zmysłach (wrażeniach zmysłowych).

Z drugiej strony uznał on konieczność refleksji nad zbieranym przez ludzi doświadczeniem, przyjmowanym przez ludzki umysł w postaci **percepcji** (postrzeżeń zmysłowych). Dla Locke'a umysł to więc „tabula rasa” – czysta tablica do zapisania przez doświadczenie, które jest zbiorem postrzeżeń, poddawanych refleksji. Refleksja jest zaś źródłem ludzkich **pojęć** i **idei** dotyczących rzeczywistości. Locke zwrócił także uwagę na rolę doświadczenia wewnętrznego, czyli **introspekcji** w rozpoznawaniu własnych przeżyć i doznawanych wrażeń. Głównym dziełem epistemologicznym Locke'a były *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*. Pisał on tam:

**John Locke**

## **Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego**

**1.** Ponieważ każdy człowiek jest świadomy tego, że myśli, oraz że tym, czym jego umysł myśląc się zajmuje, są znajdujące się w umyśle idee, nie ulega więc wątpliwości, że ludzie mają w swych umysłach idee, takie jak wyrażone słowami: „białość”, „twardość”, „słodczy”, „myślenie”, „ruch”, „człowiek”, „słoń”, „wojsko”, „nietrzeźwość” i inne. Przede wszystkim należy zbadać, jak człowiek do tych idei dochodzi. Wiem, że tradycyjną nauką jest, iż ludzie mają idee wrodzone i wyryte od urodzenia w umyśle. Pogląd ten poddałem obszernemu rozbiorowi i [...] okażę, skąd umysł może otrzymać wszystkie idee, jakie posiada, i jakimi drogami i przez jakie stopnie mogą się one zjawiać w umyśle. W tej sprawie będę się odwoływał do własnej obserwacji i doświadczenia każdego człowieka.

2. Załóżmy zatem, że umysł jest, jak się to mówi, czystą kartą, nie zapisaną żadnymi znakami, że nie ma on idei; jak się dochodzi do tego, że je zdobywa? Skąd ten ogromny zapas obrazów, niemal nieskończenie różnorodnych, którymi nieustannie czynna, nieograniczona wyobraźnia ludzka zapełniła umysł. Skąd bierze się w umyśle cały materiał dla rozumu i wiedzy. Odpowiadam, na to jednym słowem: z doświadczenia; na nim oparta jest cała nasza wiedza i z niego ostatecznie się wyprowadza. Nasze obserwacje zwrócone ku zmysłowym rzeczom zewnętrznym czy też ku wewnętrznym czynnościom duchowym, które postrzegamy i które są przedmiotem naszej refleksji – oto, co zaopatruje umysł w cały materiał myślenia. Takie są dwa źródła poznania, z których pochodzą wszystkie idee, jakie mamy lub możemy mieć naturalnym sposobem.

3. Po pierwsze, zmysły nasze, zwrócone ku poszczególnym przedmiotom zmysłowym, dostarczają umysłowi różnorodnych postrzeżeń rzeczy, zależnie od tego, jak te rzeczy na różne sposoby działają na nie; tak dochodzimy do idei żółtości i białości, tego, co gorące i zimne, co miękkie i twarde, co gorzkie i słodkie, oraz do wszystkich tych, które nazywamy jakościami zmysłowymi. Gdy mówię, że zmysły dostarczają ich umysłowi, to mam na myśli, iż z rzeczy zewnętrznych przenoszą one to, co wytwarza w umyśle te percepcje. To bogate źródło większości posiadanych przez nas idei, które zależą całkowicie od naszych zmysłów i przez nie dochodzą do umysłu, nazywam wrażeniem zmysłowym.

Źródło: John Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. B. J. Gawęcki, Warszawa 1988, s. 154–155.

## Krytyka pojęcia przyczynowości D. Hume'a

Obok Johna Locke'a do najważniejszych przedstawicieli brytyjskiego empiryzmu zaliczamy szkockiego filozofa Davida Hume'a (1711–1776). Jego najważniejsze dzieło to traktat o naturze ludzkiej. W dziele tym tezę empiryzmu doprowadził do skrajności. Uznał, że ludzkie „ja” – podmiot poznający świat – jest niczym innym, jak tylko „wiązką wrażeń” – cała nasza świadomość to zbiór tego, co doznajemy w zmysłowym postrzeganiu świata. Hume zasłynął jednak przede wszystkim krytyką pojęcia przyczynowości. Stwierdził bowiem, że to, co postrzegamy, to jedynie następstwa zdarzeń, a nie ich związki przyczynowo-skutkowe.

Twierdzenie to przypomina dawne twierdzenia antycznego [sceptycyzmu](#), który twierdził, że nie ma żadnej pewnej wiedzy o rzeczach, że obserwujemy jedynie pojedyncze zjawiska. Wyprowadzane z naszego doświadczenia wnioski dotyczące przyczyn zjawisk oznaczają w istocie nic więcej niż tylko ich czasowe następstwo. Dla Arystotelesa obserwacja zjawisk była podstawą do wyjaśnienia ich przyczyn, dla empiryzmu metodologicznego obserwacja i eksperyment prowadziły do odkrycia ukrytych praw zjawisk. Dla Hume'a żadne przyczyny nie istniały – były tylko złudzeniem płynącym z obserwacji kolejności zdarzeń. Pisał on w *Badaniach dotyczących rozumu ludzkiego*:

**(( David Hume**

## **Badania dotyczące rozumu ludzkiego**

Gdy jednak pewien rodzaj zjawisk zawsze, we wszystkich wypadkach, występował w połączeniu z innym, nie wahamy się przepowiadać jednego z nich, gdy pojawia się drugie i posługiwać rozumowaniem, które jedyne zdolne jest upewnić nas o faktach i istnieniu. Jedno z takich zjawisk nazywamy wtedy przyczyną, drugie skutkiem; przypuszczamy, że zachodzi między nimi pewien związek, że w jednym z nich tkwi jakaś siła, która nieuchronnie wytwarza drugie, działając w sposób absolutnie niezawodny i konieczny.

Okazuje się tedy, że idea koniecznego związku między zjawiskami powstaje na podstawie większej liczby podobnych do siebie przypadków, w których owe zjawiska stale ze sobą się łączą, że natomiast nie może nam jej nasunąć jeden spośród takich przypadków, choćbyśmy rozpatrywali go z wszelkich możliwych punktów widzenia i stron. W większej liczbie przypadków nie ma jednakże nic, co by różniło każdy z nich od każdego z przypadków pojedynczych; są one z założenia dokładnie do siebie podobne, z wyjątkiem tej tylko okoliczności, że umysł po powtórzeniu się przypadków podobnych staje się wskutek przyzwyczajenia skłonny na widok jednego zjawiska oczekiwać tego, które tamtemu stale towarzyszy, i wierzyć, iż zaistnieje ono rzeczywiście. Ten więc związek, który umysł nasz czuje, to nawykowe przenoszenie się wyobraźni z jednego przedmiotu na drugi, który tamtemu stale towarzyszy – oto owo odczucie, oto impresja, na podstawie której

tworzymy ideę siły czy koniecznego związku. Niczego więcej tu nie ma.

Źródło: David Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 1988, s. 192.

## Idealizm subiektywny G. Berkeleya

Z kolei trzeci z największych filozofów brytyjskiego empiryzmu, George Berkeley (1685–1753), był Irlandczykiem i anglikańskim pastorem. On również zasłynął skrajną interpretacją tezy empirystycznej.

Z faktu, że doświadczenie zmysłowe jest jedyną postacią naszej wiedzy o świecie, wyciągnął radykalny wniosek, że istnieje tylko to, co postrzegamy. „Istnieć” według niego oznacza „być postrzeganym”. Ten pogląd to **solipsyzm** – skrajny **sensualizm**, uznający, że wszystko, co istnieje, ma charakter pozorny, jest tylko naszym spostrzeżeniem. Nie ma bowiem innej formy istnienia rzeczy, tylko ich postrzeganie przez świadomy podmiot. Nie ma rzeczy poza ich spostrzeżeniami. Nie ma ich zatem w ogóle, jeśli nie są spostrzegane. Pogląd ten zyskał określenie idealizmu subiektywnego – w odróżnieniu od platońskiego idealizmu obiektywnego, według którego idee istnieją niezależnie od ludzkiego umysłu, Berkeley stwierdził, że zamieszkują one jedynie umysł postrzegającego. A ponieważ żadne rzeczy nie istnieją obiektywnie, istnieją tylko ich spostrzeżenia, czyli przekształcone przez rozum ich idee, zatem świat poza świadomością postrzegającego nie ma racji bytu.



Grafika ilustrująca ideę solipsizmu – poglądu, który uznaje, że cała rzeczywistość jest jedynie przedstawieniem poznającego podmiotu.

Źródło: Arğenta Neğö, *Solipsismo*, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

Słynne pytanie, czy krzesło w moim gabinecie istnieje, gdy mnie w tym gabinecie nie ma, Berkeley rozstrzygał negatywnie. Powszechnie krytykowany za niezgodność z intuicją podpowiadającą, że rzeczy istnieją jednak poza naszą świadomością, odpowiadał, że owszem istnieją, bo w stanie bytowej trwałości utrzymuje je Bóg, postrzegając stale cały świat. W swym *Traktacie o zasadach poznania* pisał Berkeley:

**George Berkeley**

## Traktat o zasadach poznania

3. Każdy przyzna, że ani nasze myśli, ani uczucia, ani idee ukształtowane przez wyobraźnię nie istnieją poza umysłem. Otóż wydaje się nie mniej oczywiste, że różne wrażenia zmysłowe, to znaczy idee wyryte na zmysłach, jakkolwiek byłyby zmieszane i połączone ze sobą (to znaczy bez względu na to, na jakie składałyby się przedmioty) nie mogą istnieć inaczej, jak tylko w umyśle, który je postrzega. Myślę, że każdy może się o tym przekonać naocznie, kto tylko zważy, co się rozumie przez termin istnieć wówczas, gdy stosuje się on do rzeczy zmysłowych. Mówię, że stół, na którym piszę, istnieje; znaczy to, że go widzę i odczuwam dotykiem; jeślibym zaś był poza swą pracownią, powiedziałbym, że istniał – rozumiejąc przez to, że gdybym się w swej pracowni znajdował, mógłbym go postrzegać; lub że jakiś inny duch teraz właśnie go postrzega. Był tu zapach, to znaczy, że go odczuto węchem; był dźwięk, to znaczy, że go słyszano; była barwa czy kształt, a więc postrzeżono je wzrokiem albo dotykiem. To jest wszystko, co mogę rozumieć przez te i tym podobne wyrażenia. Bo to, co się mówi o absolutnym istnieniu rzeczy niemyślących, bez żadnego związku z tym, że są postrzegane, wydaje mi się całkowicie niezrozumiałe. Ich esse to percipi – i nie jest możliwe, aby miały jakiegokolwiek istnienie poza umysłami, czyli rzeczami myślącymi, które je postrzegają.

4. Doprawdy dziwnie jest rozpowszechnione wśród ludzi mniemanie, jakoby domy, góry, rzeki, słowem wszelkie przedmioty zmysłowe, miały przyrodzone, czyli realne istnienie, odmienne od tego, że umysł je postrzega. Ale bez względu na to, z jakim zaufaniem świat tę zasadę przyjmuje i udziela na nią zgody, to przecież każdy, kto się zdobędzie na podanie jej w wątpliwość, może, jeśli się nie myli, dostrzec, iż zawiera w sobie jawną sprzeczność. Czymże bowiem są wyżej wymienione przedmioty, jeśli nie rzeczami, które postrzegamy przez zmysły? A czyż postrzegamy coś innego oprócz własnych swych idei, czy wrażeń zmysłowych? Czyż nie jest więc jawną sprzecznością, żeby którekolwiek z nich lub dowolne ich połączenie miało istnieć niepostrzeżone?

## Słownik

### doświadczenie

źródło poznania zmysłowego, zespół danych w zmysłowej obserwacji rzeczywistości  
**empiryzm**

(gr. *empeiria* – doświadczenie) kierunek w filozofii klasycznej i nowożytnej, uznający zmysły za podstawowe i najwartościowsze narzędzie poznania

### **empiryzm metodologiczny**

nurt empiryzmu nowożytnego uznający świadomie zaplanowane doświadczenie, zwłaszcza eksperyment, za podstawowe źródło ludzkiej wiedzy

### **empiryzm genetyczny**

nurt empiryzmu od czasów starożytnych, reprezentowany m.in. przez Arystotelesa, uznający wszelkie doświadczenie zmysłowe za podstawę ludzkiej wiedzy

### **idea**

(gr. *idéa* – wyobrażenie, wzór) według Platona to, co istnieje naprawdę – doskonale, wiecznie i niezmiennie, stanowiąc wzór rzeczy materialnych – niedoskonałych, powstających w czasie i zmiennych; idee według Platona możemy poznać tylko rozumem, podczas gdy przedmioty materialne poznajemy zmysłami; w filozofii nowożytnej idee nabrały znaczenia odpowiedników rzeczy w ludzkim umyśle

### **introspekcja**

(łac. *introspectio* – wgląd do wewnątrz) – doświadczenie wewnętrzne, wgląd we własne przeżycia i doznania

### **percepcja**

postrzeganie zmysłowe

### **pojęcie**

odpowiednik rzeczy oznaczany przez jej nazwę; w zależności od różnych ujęć filozoficznych pojęcie oznacza albo byt czysto słowny – znaczenie słowa, albo pewną abstrakcję – zbiór cech przedmiotu wyabstrahowany w umyśle poznającego z realnie istniejących przedmiotów, albo myślową reprezentację przedmiotu

### **racjonalizm**

(łac. *ratio* – rozum) kierunek w filozofii klasycznej i nowożytnej, uznający rozum za podstawowe i jedynie wartościowe narzędzie poznania

### **sceptycyzm**

(gr. *skeptikós* – wątpiący, krytykujący) kierunek filozoficzny nakazujący wstrzymanie sądów o rzeczywistości w związku z przekonaniem, że dotarcie do prawdy nie jest możliwe

**sensualizm**

(łac. *sensitivus* – wrażliwy) kierunek filozoficzny uznający, że jedynym źródłem wiedzy jest doświadczenie zmysłowe

**solipsyzm**

(łac. *solus ipse* – ja sam) kierunek filozoficzny uznający, że realnie istnieją jedynie świadome podmioty, a wszelka rzeczywistość pozapodmiotowa jest zależna od istnienia tego podmiotu

# Audiobook

---

## Polecenie 1

Zanim zapoznasz się z treścią audiobooka, zastanów się, czy matematyka jest nauką empiryczną. Zapisz swoją opinię. Uzasadnij ją.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PGP187icL>

---

**Adam Grzeliński**

### ***Hume – o możliwości poznania przyrody i matematyce***

David Hume i Baron Münchhausen

W pierwszej połowie XVIII stulecia brytyjska filozofia nauki odrobiła przynajmniej dwie lekcje: dostrzeżono już, że rozum może dostarczyć poznania, którego pewność opiera się na zasadzie sprzeczności, ale jednocześnie nie jest w stanie dowieść, że jego niesprzecznym konstruktom odpowiada coś w rzeczywistości zewnętrznej. Pozbawieni możliwości takiego dowodu możemy co prawda formułować spójne twierdzenia o świecie, lecz bez pewności, że mają one pokrycie w zewnętrznych faktach. Przykładów opisu natury opartego na rozumowych spekulacjach wcześniej dostarczył nam Kartezjusz i dość szybko okazały się one sprzeczne z doświadczeniem (a także niespójne). Z drugiej strony konkurencyjna dla Kartezjańskiej koncepcja zdobywania wiedzy bez odwoływania się do rozumowych prawd koniecznych (której orędownikiem w XVII wieku był Francis Bacon), polegająca na kumulacji obserwacji i wyników eksperymentów, mogła co prawda zapełnić stronice książek opisem nowo odkrywanych zjawisk (i tak rzeczywiście było), jednak stanowiła tylko punkt wyjścia dla poszukiwań ogólnych praw rządzących naturą.

Hume podjął próbę pogodzenia obu stanowisk. Według niego niezdolność rozumu do wyjścia poza sferę dostępnych mu idei dotyczy przede wszystkim czysto rozumowego stwierdzania realnego istnienia czegokolwiek. Skoro umysł ma do czynienia jedynie z własnymi przedstawieniami, jak mogłoby być możliwe wyjście poza ich obręb i

uniknięcie pułapki solipsyzmu? Realizacja takiego zadania siłami samego rozumu byłaby podobna do wyciągnięcia samego siebie za włosy z bagna przez Barona Münchhausena. Rozum, aby wyjść poza to, co bezpośrednio dane, mógłby tworzyć kolejne pojęcia: substancji materialnej czy Boga, ale nadal, powiada Hume, byłyby to jego własne pojęcia, a realność odpowiadających im bytów nadal domagałaby się potwierdzenia. Źródeł nieodpartości sądów egzystencjalnych (stwierdzających istnienie rzeczy) Hume upatruje gdzie indziej – w ludzkiej naturze, która wszak jest czymś więcej niż tylko rozumnością: o istnieniu otaczających nas rzeczy przekonuje nas nieodparte naturalne przeświadczenie. W naturalny sposób każdy z nas jest przekonany, że otacza go realny świat, i to przeświadczenie musi nam wystarczyć, nawet jeśli nie da się go zweryfikować (dość przywołać rozmaite tropy sceptyczne i złośliwe demony z Kartezjańskim zwodzicielem na czele i cyfrowym systemem „Matrixa” na dokładkę).

### Przeświadczenie o istnieniu świata

Jednakże naturalnego (niedającego się rozumowo uzasadnić) przeświadczenia o realnym istnieniu czegoś więcej niż moje własne przedstawienia nie można nazwać wiedzą, chociaż jest ono wiedzy warunkiem koniecznym. Nie wystarczy być przeświadczone, że coś rzeczywiście istnieje lub istniało (przeświadczenie bowiem rozciąga się nie tylko na to, co aktualnie dostępne zmysłom, ale także na to, co pamiętamy), aby wiedzieć, czym owo coś jest. Drugą podstawą wiedzy o faktach jest możliwość wydawania sądów opartych na kategorii przyczynowości. Przywołane przez szkockiego filozofa słynne przykłady – widok doręczanego listu każe myśleć o przyjacielu, który go wysłał, a odnaleziony na bezludnej wyspie zegarek czyni koniecznym założenie, że ktoś go musiał tam zostawić – wskazują na dość oczywisty fakt: poznanie nasze rozszerza się o wnioskowanie oparte na związku przyczynowo-skutkowym.

### Zasada przyczynowości jako źródło wiedzy o faktach

Gdzie w tym wszystkim tkwi element aprioryzmu? Hume twierdzi co prawda, że powiązanie poszczególnych zjawisk w ciąg przyczyn i skutków wymaga doświadczenia i ma swoje źródło w nawyku, jednak zauważa także, że dostrzegane w świecie regularności wymuszają na człowieku myślenie właśnie w kategorii przyczynowości, co stanowi ów aprioryczny, tj. nieobecny w doświadczeniu, element poznania. Gdyby ktoś w tej właśnie chwili urodził się w pełni władz swego rozumu, ale pozbawiony byłby doświadczenia, nie miałby pojęcia, jak łączyć ze sobą zjawiska – nie wiedziałby, co jest przyczyną czego. Już jednak pierwsze doświadczenia kazałyby mu się odwołać do kategorii przyczynowości, aby je wyjaśnić. I chociaż wiedza takiego człowieka byłaby

na początku bardzo skromna i niepewna, ograniczona do małej ilości stwierdzonych powiązań (a niektóre spośród nich okazałyby się z pewnością błędne), to jednak zjawiska, które udałoby się tak połączyć, stanowiłyby element jego wiedzy o świecie.

Powyższy przykład nie stanowi tylko eksperymentu myślowego, bowiem zdaniem Hume'a tak właśnie tworzona jest wiedza o świecie. Ciąg obserwacji i eksperymentów odsłania kolejne zjawiska, które następnie wiązane są – w takiej mierze, w jakiej umożliwiają to owe obserwacje – z innymi za pomocą związku przyczynowego. Ponieważ jednak postęp w obserwowaniu nowych zjawisk jest potencjalnie nieskończony, nie ma powodu, aby uznawać, że mamy do czynienia z wiedzą zdobytą raz na zawsze. Ba! Skoro sąd „o faktach i istnieniu” wymaga przeświadczenia o realności tego, co uznajemy za fakt, okazuje się, że wraz z rozszerzaniem naszej wiedzy przebudowywany jest świat, w którym żyjemy.

### Rozwój wiedzy

Prawdopodobny charakter sądów o świecie wynika wedle Hume'a nie tylko z ułomności rozumowania indukcyjnego – świadczy o nim także historia rozwoju wiedzy. W poznaniu naukowym bowiem nie możemy się obejść bez odwołania do wprowadzanej na drodze indukcji kategorii przyczynowości, co pokazuje, że tkwi w nim element aprioryczny. Dotyczy to także wykorzystania poznania matematycznego (które również jest wiedzą aprioryczną) w badaniach natury.

Hume'owski empiryzm nie sprowadza się bowiem do obserwacji zjawisk i ich rozumowego łączenia. Chcąc wyjaśniać zjawiska, musimy się odwoływać do hipotez – choćby mówiących o oddziaływaniach pomiędzy ciałami – a hipotezy te wykorzystują rachunek matematyczny. Trzeźwą uwagę Hume'a o ograniczoności poznania matematycznego należałoby rozumieć w sposób następujący: co prawda formułowanie takich hipotez jest konieczne, aby wyjaśnić zjawiska, ale nadal wymagają one weryfikacji. Nie ma też żadnych podstaw, aby uważać, że mówią one o „ostatecznych sprężynach i zasadach”, wedle których funkcjonuje świat. Są one dogodnymi narzędziami, które pozwalają tymczasowo, zgodnie z obecnym stanem wiedzy, wiązać dostępne nam zjawiska. Historia zna przecież wiele takich nietrafionych hipotez zastępowanych kolejnymi.

## Polecenie 2

Odpowiedz na pytania: Jakie dwa stanowiska, według autora tekstu, chciał pogodzić David Hume? W jaki sposób tego dokonał?

# Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

## Ćwiczenie 1



Przyporządkuj podanym niżej postawom filozoficznym owady, do których porównał je Francis Bacon.

Racjonalizm

mrówki

pszczoły

pająki

Empiryzm

Nowa nauka

## Ćwiczenie 2



Dwu odmianom empiryzmu przyporządkuj ich cechy.

Empiryzm genetyczny

wyjaśnianie zjawisk

eksperyment

wyjaśnianie praw

obserwacja

Empiryzm metodologiczny

doświadczenie jako źródło

doświadczenie jako narzędzie



Które z idei filozoficznych J. Locke'a zawierają się w poniższym fragmencie?

(( John Locke

## Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego

Założmy zatem, że umysł jest, jak się to mówi, czystą kartą, nie zapisaną żadnymi znakami, że nie ma on idei; jak się dochodzi do tego, że je zdobywa? Skąd ten ogromny zapas obrazów, niemal nieskończenie różnorodnych, którymi nieustannie czynna, nieograniczona wyobraźnia ludzka zapełniła umysł. Skąd bierze się w umyśle cały materiał dla rozumu i wiedzy. Odpowiadam, na to jednym słowem: z doświadczenia; na nim oparta jest cała nasza wiedza i z niego ostatecznie się wyprowadza.

Źródło: John Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. B. J. Gawęcki, Warszawa 1988, s. 154–155.

Zaznacz poprawne odpowiedzi.

☐

Wiązka wrażeń.

☐

*Tabula rasa.*

☐

Nie ma niczego w umyśle, czego nie byłoby wcześniej w zmyśle.

☐

Istnieć znaczy być postrzeganym.

## Ćwiczenie 4



Określ, którą z odmian empiryzmu ilustruje poniższy cytat z Johna Locke'a.

(( John Locke

### Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego

Zmysły nasze, zwrócone ku poszczególnym przedmiotom zmysłowym, dostarczają umysłowi różnorodnych postrzeżeń rzeczy, zależnie od tego, jak te rzeczy na różne sposoby działają na nie; tak dochodzimy do idei żółtości i białości, tego, co gorące i zimne, co miękkie i twarde, co gorzkie i słodkie, oraz do wszystkich tych, które nazywamy jakościami zmysłowymi.

Źródło: John Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. B. J. Gawęcki, Warszawa 1988, s. 154–155.

## Ćwiczenie 5



Uporządkuj w kolejności proces poznawczy wg Locke'a:

idee



doświadczenie



percepcja



refleksja





Opisz, jakie pojęcie, według D. Hume'a, wytwarza się w ludzkim umyśle wskutek przyzwyczajenia dotyczącego obserwacji następstwa zdarzeń? Użyj sformułowania zawartego w poniższym fragmencie.

(( David Hume

### **Badania dotyczące rozumu ludzkiego**

Ten więc związek, który umysł nasz czuje, to nawykowe przenoszenie się wyobraźni z jednego przedmiotu na drugi, który tamtemu stale towarzyszy – oto owo odczucie, oto impresja, na podstawie której tworzymy ideę siły czy koniecznego związku. Niczego więcej tu nie ma.

Źródło: David Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 1988, s. 192.



Zinterpretuj fragment tekstu G. Berkeleya w kontekście założeń jego idealizmu subiektywnego.

(( George Berkeley

## Traktat o zasadach poznania

Doprawdy dziwnie jest rozpowszechnione wśród ludzi mniemanie, jakoby domy, góry, rzeki, słowem wszelkie przedmioty zmysłowe, miały przyrodzone, czyli realne istnienie, odmienne od tego, że umysł je postrzega. Ale bez względu na to, z jakim zaufaniem świat tę zasadę przyjmuje i udziela na nią zgody, to przecież każdy, kto się zdobędzie na podanie jej w wątpliwość, może, jeśli się nie mylę, dostrzec, iż zawiera w sobie jawną sprzeczność. Czymże bowiem są wyżej wymienione przedmioty, jeśli nie rzeczami, które postrzegamy przez zmysły? A czyż postrzegamy coś innego oprócz własnych swych idei, czy wrażeń zmysłowych?

Źródło: George Berkeley, *Traktat o zasadach poznania*, tłum. Jan Leszczyński, Warszawa 1988, s. 181–182.

## Ćwiczenie 8



Uzupełnij notatkę syntetyzującą na temat empiryzmu brytyjskiego. Pamiętaj o użyciu poprawnej formy gramatycznej.

*idea; Arystoteles; zmysłowość; postrzegać; Francis Bacon; wiązka; genetyczność; wrażenia*

Antyczną inspiracją dla brytyjskiego empiryzmu stanowiła myśl , a bezpośrednim prekursorem tego prądu był . John Locke wyrażał główne myśli empiryzmu , który przyjmował, że najważniejszym źródłem ludzkiej wiedzy jest doświadczenie. Locke odrzucał teorię, iż  są w ludzkich umysłach wrodzone.

Uznawał, że powstają one w wyniku działania na nasz umysł wrażeń  i że nic więcej poza nimi w umyśle nie ma. Podobnie sądził David Hume, który uznawał, że „ja” to jedynie zbiór „” . Berkeley wyciągnął z tego wniosek, że istnienie rzeczy to zatem nic innego jak ich .

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Katarzyna Maćkowska

**Przedmiot:** Filozofia

**Temat:** Czym był empiryzm brytyjski?

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

**Podstawa programowa:**

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

5. Empiryzm brytyjski. Uczeń:

- 1) wyjaśnia, co to jest empiryzm i jakie są jego główne odmiany;
- 2) przedstawia poglądy Johna Locke’a z zakresu epistemologii i filozofii polityki;
- 3) wskazuje na jedną z możliwych konsekwencji empiryzmu: sceptyczną (na przykładzie filozofii Davida Hume’a) bądź idealistyczną (na przykładzie filozofii George’a Berkeleya);
- 4) analizuje fragment Rozważań dotyczących rozumu ludzkiego Johna Locke’a (t. I, ks. II, rozdz. I, par. 1–6).

**Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

**Cele operacyjne. Uczeń:**

- charakteryzuje empiryzm i jego główne odmiany;
- przedstawia poglądy J. Locke’a z zakresu epistemologii;
- omawia sceptyczne (D. Hume’a) i idealistyczne (G. Berkeleya) konsekwencje empiryzmu;

- analizuje fragment *Rozważań dotyczących rozumu ludzkiego* J. Locke'a.

### **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

### **Metody i techniki nauczania:**

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

### **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

### **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

### **Przebieg lekcji**

#### **Przed lekcją:**

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

#### **Faza wprowadzająca:**

1. Prowadzący zajęcia loguje się na platformie, wyświetla temat lekcji oraz cele. Wspólnie z uczestnikami zajęć ustala kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Za pomocą raportu dostępnego w panelu użytkownika nauczyciel sprawdza przygotowanie uczniów do lekcji. Następnie inicjuje rozmowę kierowaną na podstawie pytań zawartych we wprowadzeniu.

#### **Faza realizacyjna:**

1. **Praca z tekstem.** Jeżeli przygotowanie uczniów do lekcji jest niewystarczające, nauczyciel prosi o indywidualne zapoznanie się z treścią w sekcji „Przeczytaj”. Każdy uczestnik zajęć podczas cichego czytania wynotowuje najważniejsze kwestie poruszone w tekście. Następnie wybrani uczniowie odczytują na głos swoje notatki. Nauczyciel inicjuje rozmowę kierowaną porządkującą ten etap pracy.

2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Audiobook”. Odczytanie polecenia do multimedium: *Zanim zapoznasz się z treścią audiobooka, zastanów się, czy matematyka jest nauką empiryczną. Zapisz swoją opinię. Uzasadnij ją.* Wspólna praca całego zespołu klasowego nad odpowiedziami.
3. Wysłuchanie audiobooka i opracowanie odpowiedzi na polecenie nr 2: *Jakie dwa stanowiska, według autora tekstu, chciał pogodzić David Hume? W jaki sposób tego dokonał?*
4. Uczniowie wykonują ćwiczenia interaktywne z sekcji „Sprawdź się”. Wyniki pracy omawiane są na forum i komentowane przez nauczyciela.

#### **Faza podsumowująca:**

1. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

#### **Praca domowa:**

1. Uczniowie wykonują ćwiczenie nr 8 zawarte w sekcji „Sprawdź się”. Przygotowują uzasadnienia poprawnych odpowiedzi.

#### **Materiały pomocnicze:**

- Baer U., *Gry dyskusyjne*, Lublin 2000.
- Silberman M., *Uczymy się uczyć*, Gdańsk 2005.

#### **Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:**

- Uczniowie zapoznają się z multimedium w sekcji „Audiobook” i przygotowują do niego pytania. Następnie zadają je sobie nawzajem, sprawdzając stopień przyswojenia jego treści.